

## WÓDZ NIEMIEC DO MARSZAŁKA PETAIN'A

BERLIN, 27.XI. Wódz Niemiec wystosował do szefa rządu francuskiego, marszałka Petain'a następujące pismo:

Berlin, 26. XI. 42. Panie Marszałku! Gdy w dniu 11 listopada 1942 roku byłem zmuszony zdecydować się w porozumieniu z sojusznikami Niemiec do zajęcia wytrzeźnia podległej Francji w celu zapewnienia obrony Rzeszy Niemieckiej przed wojną, narzuciłem nam w swoim czasie przez Francję i Anglię, to stało się to jednocześnie w nadziei, że tym samym nastąpi wyjaśnienie stosunków wewnętrznych pańskiego kraju, wyjaśnienie leżące w interesach nie tylko Niemiec i Włoch ale również i Francji. Patrząc wstecz, muszę ponownie stwierdzić, że to nie Niemcy we wrześniu 1939 roku wypowiedzieli wojnę Francji albo Anglii, lecz, że przeciwnie, od czasu przejścia władzy w swe ręce prawie nigdy nie zaniedbywałem sposobności dla przywrócenia stosunków pomiędzy Niemcami a Francją i przemienienia ciężarów traktatu wersalskiego w prawdziwą przyjazną współpracę tych krajów. Przy tym Niemcy nie żądały nic innego od Francji, jak tylko jednego, a mianowicie, aby nie odtrącano ręki wyciągniętej do niej przez Niemcy. Niestety, wskutek niesumiennej działalności podżegaczy anglosaskich, a w ostatnich czasach również pracujących tam przede wszystkim podżegaczy żydowskich, uważano wszelki gest pojednania nowej Rzeszy Niemieckiej jako oznakę jej słabości, a każdą późniejszą propozycję pokoju tłumaczono dowodem zbliżającego się jej rozpadu. W tym czasie gdy w Rzeszy Niemieckiej nie stosowano w stosunku do Francji żadnych wymagań uwłaczających honorowi francuskiemu ani wśród rządu niemieckiego ani wśród innych czynników czy to w mowach czy też w prasie, to odpowiedziami podżegaczy w Parwzu żądali podziału Rzeszy Niemieckiej, uczynienia z narodu niemieckiego niewolników, skasowania podstaw ich prawodawstwa społecznego, a przede wszystkim zaś kompletnego przywrócenia bezgranicznych praw rabunkowych dla rasy żydowskiej, która w Niemczech została ujęta w od powiednie granice. Wiem o tym, że Pan sam, Panie Marszałku nie brał żadnego udziału w tym dążeniu do wojny. Lecz również wiadomym jest Panu, że jeszcze zaraz po kampanii polskiej powróciłem swe dawniejsze oświadczenie i propozycję pokoju ze strony Rzeszy Niemieckiej, pokoji mającego na celu służenie współpracy europejskiej. Już w pierwszych dniach września 1939 r., po zakończeniu kampanii polskiej, zainteresowany rozkwitaniem Europy jak również finansowym wykorzystaniem wojny zakrzykli do wezwania do rozsądku i za wszelką cenę żądali dalszego prowadzenia wojny. I tym sposobem powstała konieczność ponoszenia walki, narzuconej przez pański ówczesny rząd Rzeszy Niemieckiej, a w końcu również i Włochom, pozostają-

cym z nią w sojuszu; walki orężnej zamiast zwycięstwa rozsądku. Pomimo osiągnięcia już zwycięstwa, wiadomego całemu światu, nie popelnilem nic takiego, co by mogło dotykać honoru francuskiego — lecz w układzie o zawieszeniu broni żądałem tylko zapewnienia, uniemożliwiającego za wszelką cenę ponownego podjęcia walki.

I później również nie były stawiane żądania, któreby stały w przeciwnieństwie do tego układu. I wszystkie twierdzenia wysuwane ze strony Anglii lub Ameryki jako przeważnie podżegaczy zainteresowanych w tej wojnie, że Niemcy rzekomo chcą zawiązać flotą francuską, albo że stawiają żądania w tym kierunku — są prostym wymysłem i kłamstwem. W tym czasie, gdy Rzesza Niemiecka musiała wciąż jeszcze ponosić ciężkie ofiary wskutek wojny, narzucenie jej przez Francję, to od tego czasu naród francuski mógł żyć w pokoju, o ile by jego sojusznicy sami nie zmusili go do sprawy ofiar wskutek napadów na morzu albo w powietrzu.

W tym samym czasie Rzesza Niemiecka stopniowo wypuszczała na wolność z ogólnej ilości 1.960.000 jeńców przeszło 700.000, co jest, jak sądzę, zjawiskiem jedynym w historii wojen. Gdy ten proces przebiegał stopniowo, wówczas już niestety w pańskim własnym kraju elementy wyrotowe co raz to więcej starały się sabotażować prawdziwą współpracę.

Własnym pańskim życzeniem, Panie Marszałku była w swoim czasie rozmowa ze mną

w celu znalezienia i ustalenia możliwości takiej współpracy. Przychyliłem się do tego życzenia i na skutek niego były prowadzone rokowania w Montoire, które, według mego przekonania, mogły dać podstawę do ogólnego odprężenia sytuacji.

Niestety wówczas udało się czynnikiem zainteresowanym w trwaniu wojny w samej Francji doprowadzić tę współpracę do upadku w kilka tygodni później pod pretekstem, który musiał nieskończenie głęboko dotknąć i mnie osobiście.

Zmuszony jestem stwierdzić na tym miejscu, że wypowiedziano zupełnie głośno twierdzenie, że grób Napoleona sprwadziłem jedynie tylko po to do Paryża, żeby przy tej okazji zaprosić Pana, Panie Marszałku i w ten sposób dostać Go pod władzę niemiecką.

Obecnie muszę stwierdzić, że Pan sam, Panie Marszałku, często prosił o zezwolenie, aby móc się przesiedlić do Wersalu i że ja zawsze tego odmawiałem, powołując się na przeświadczenie, że reszta całego świata wyciągnie z tego, aczkolwiek zupełnie niesłusznie, wniosek, że rząd francuski znajduje się pod władzą niemiecką. Jakkolwiek już ten proces był w zupełnym przeciwieństwie do mego poglądu na zawieszenie broni, nie wy-

ciągnąłem pomimo to z tego żadnych konsekwencji, gdyż zdawałem sobie sprawę i zdaję teraz, że w narodzie francuskim istnieją miliony pracujących robotników, włościan i mieszczan, którzy w głębi swego przekonania nie mają nic wspólnego z tymi matactwami, a sami tęsknią do pokoju.

Lecz tutaj Panie Marszałku, wolno mi stwierdzić, że ani razu w ogóle nie zainicjowałem zaproszenia członka rządu francuskiego do siebie, natomiast wszelkie układy zawsze odbywały się na podstawie życzeń samego rządu francuskiego. Również obydwie narady z admirałem Darlanem odbyły się na skutek jego wyraźnej prośby i w imieniu pańskim, Panie Marszałku.

Łądowanie oddziałów amerykańsko-angielskich, jak to co raz bardziej staje się jasnym, w porozumieniu z niezliczonymi zdradzieckimi generałami i oficerami, — we Francuskiej Afryce Północno-zachodniej i północnej, zniweczyło zasady całego układu, ustalone w samym założeniu zawieszenia broni i zmusiły Niemcy łącznie z ich sojusznikami do niezwłocznego zastosowania środków zapewnających bezpieczeństwo. Lecz w dniu 11.XI. 42 nieznanie mi jeszcze były wszystkie wydarzenia, powodujące tę akcję anglo-amerykańską, dzisiaj zaś wiem ją i Pan, Panie Mar-

szałku wie, że zajęcie tych krajów nastąpiło na wyraźne życzenie tych samych elementów francuskich, co ongi dążyły do wojny i jakie i obecnie jeszcze niezupełnie znikły z widowni życia publicznego, a przede wszystkim wojskowego i że generałowie i admirałowie francuscy złamali słowo honoru, dane stronie niemieckiej i to niejednokrotnie, co już samo przez się jest godne pożałowania.

Okoliczność, że Pan, Panie Marszałku był zmuszony przyznać, że w stosunku do samego Pana, ci generałowie, admirałowie i oficerowie nie dotrzymali wierności, skłania mnie do przeświadczenia, że porozumienie z tymi elementami jest zupełnie bezcelowe. Teraz przvtaczam Panu dowody, że od czasu wkroczenia niemieckich w dn. 11.XI. 42 były złożone ponowne uroczyste zapewnienia i to w postaci oświadczeń honorowych, które jeszcze tegoż dnia zostały złamane, jak to wykazały wykrwte rozkazy.

Stwierdzono, że admirał jeszcze raz zawiódł Niemcy i Italię, zapewniając, że marynarka francuska będzie walczyła w Tulonie przeciwko każdemu atakowi wroga. Po złożeniu przez niego w dniu 11.XI. 42 oświadczenia, już w dn. 12.XI. 42, wydano rozkaz, aby pod żadnym pozorem nie strzelać do wojsk anglo-amerykańskich w razie ich lądowania.

Tymczasem wykryto liczne inne przekroczenia zobowiązań wynikających z zawieszenia broni.

Wobec tego mogę Pana, Panie Marszałku, zawiadomić o tym, co następuje:

1. Zdaję sobie sprawę, że Pan, Panie Marszałku, osobiście nie brał żadnego udziału w tych sprawach i dlatego sprawa One Panu bardzo ciężki ból.

2. Ja reprezentuję interesy narodu, któremu wojna została narzucona i który ma obojętność dla zachowania siebie samego walczyć przeciwko tym, którzy tę wojnę wywołali i dzisiaj dalej ją prowadzą dla wpróżnienia całej Europy do służby pewnej części złożonej z żydowsko anglosaskiej klikki

3. Zmuszony jestem wojnę tę dalej prowadzić w imieniu owych milionów ludzi, nie tylko mego własnego kraju, ludzi, którzy uwielbili się z pod ucisku bezwzględnej kapita listycznego wyzysku i nie chcą po wszystkiej czasie stać się nie tylko ofiarą międzynarodowego wyzysku lecz także ostatecznej zagłady swej narodowości.

4. Naród niemiecki, w którego imieniu składam Panu, Panie Marszałku niniejsze oświadczenie, nie żywi wcale nienawiści do narodu francuskiego, lecz ja, jako jego wódz i przedstawiciel jestem zdecydowany nie dopuścić pod żadnym warunkiem przez tolerowanie machinacji owych elementów, które tę straszną wojnę wywołały, do powstania w Niemczech, a nadto w całej Europie zamętu. Zajmę stanowisko wobec organizacji, a przede wszystkim wobec osób, które również na przyszłość zamierzają przeszkodzić współpracy między narodem francuskim i niemieckim i które już raz obciążone ciężką krwią winą za wybuch wojny sądzą widocznie, że po raz drugi wybiła ich godzina i chcą na południu Europy stworzyć bramę dla napadów państw z południa kontynentu.

5. Dlatego też obecnie, kiedy dowiedziałem się o nowych wypadkach złamania słowa honoru przez francuskich oficerów, generałów i admirałów, czego dowodził zamiar otwarczenia angielsko-żydowskim przestępcom wojennym bram Francji podobnie jak to stało się w Północnej Afryce, wydałem rozkaz natychmiastowe go zajęcia Tulonu, przeszkodzenia okrętom w wyjeździe z portu, lub ich zniszczenia i zła mania, jeśli to będzie konieczne, wszelkiego oporu siłą. Nie jest to walka przeciwko uczciwym francuskim oficerom lub żołnierzom, lecz przeciwko tym przestępcom, dla których i obecnie jeszcze nie dość przelananej krwi, lecz którzy niezłomnie szukają nowych możliwości przedłużenia i rozszerzenia tej katastrofy. Dla tego też wydałem rozkaz demobilizacji tych oddziałów armii francuskiej, które wbrew rozkazom własnego rządu francuskiego zostały przez oficerów zdemoralizowane i pedhurzone do czynnego oporu przeciwko Niemcom.

Również i te zarządzenia, do których zmusiło mnie wiarodolne zachowanie się pańskich admirałów i generałów, nie są skierowane — jak już wspominałem — przeciwko Francji lub żołnierzom francuskim, jako takim.

### Zwiedzajcie wystawę „Walka na Wschodzie o los Europy“

## ZALAMANIE SIĘ CIĘŻKICH SOWIECKICH ATAKÓW pomiędzy Donem i Wołgą

**W ciągu 8 dni zniszczono 319 wozów pancernych. — Wzięto 2.000 jeńców. — Skuteczne ataki lotnictwa w Afryce Północnej. — W rejonie Toropca zniszczono 95 czołgów nieprzyjacielskich**

Z kwatery Głównej Führera, dnia 28 listopada. Naczelne Dowództwo SS Zbrojnych podaje:

W zachodnim Kaukazie odrzuciły niemieckie i rumuńskie oddziały w przeciwnatarciu ataki nieprzyjacielskie. Również na wschód od Alagiru zajmowały się silniejsze ataki bolszewików przy stracie 35 wozów pancernych. Samoloty myśliwskie zestrzeliły przy tym 7 samolotów sowieckich. Zmotoryzowane niemieckie oddziały zniszczyły podczas wypadu na stepie kałmuickim ponownie pewną grupę sił nieprzyjacielskich. Wzięto 600 jeńców.

Pomiędzy Wołgą i Donem, w wielkim łuku Donu i w Stalingradzie speły na nieczynne ponownie w zaciętych walkach ciężkie ataki nieprzyjaciela. Artyleria przeciwlotnicza i samoloty bojowe ingerowały w walkach na ziemi i zniszczyły 34 czołgi sowieckie. Według dotychczasowych meldunków stracił nieprzyjaciel w okresie między 20 a 27 listopada między Wołgą a Do-

nem 319 wozów pancernych. Oprócz tego zniszczono 26 dział i wzięto ponad 2.000 jeńców.

Na froncie Donu udaremniły włoskie oddziały próbę przeprawy. Na południowy

zachód od Kalinina i w rejonie Toropca trwają ciężkie walki odparujące. Własne przeciwnatarcia odrzuciły nieprzyjaciela na różnych odcinkach przy czym zniszczono ponownie 95 czołgów, z tego 53 je-

### Zatopienie parowca transoceanicznego o 20.000 TRB

### Wielkie sukcesy włoskich samolotów torpedowych

RZYM. Włoskie samoloty torpedowe zatopiły na wodach algijskich, jak donosi włoski komunikat wojskowy z 25 listopada, podczas ataku z 25 listopada, podczas ataku falami na nieprzyjacielski konwój parowiec transoceaniczny o 20000 TRB, jeden statek handlowy o 6000 TRB i trzeci parowiec o średnim tonażu. Atakujące oddziały pozostawały pod rozkazami Francesco Campello, kapitana Giuseppe Zucca, porucznika Aleksandra Setti, porucznika Giovanni Scarpato i podporucznika Romano Bazza.

Pozostająca pod rozkazami kapitana - porucznika Mario Priggione jódz podwodna prze-

darła się na redę w Bougie i storpedowała z bardzo bliskiej odległości kontrtorpedowiec trzema pociskami. Kontrtorpedowiec zatonał. Inna dowodzona przez kapitana-porucznika Alpinolo Cinti jódz podwodna zaatakowała oddział floty nieprzyjacielskiej koło Kap de Fer. Storpedowano i zatopiono wielki parowiec.

Późnym wieczorem przeleciało 14 nieprzyjacielskich samolotów Trapani. Artyleria przeciwlotnicza otworzyła natychmiast ogień i straciła jeden Blenheim. Dwóch członków załogi wzięto do niewoli.

dynie przez jedną dywizję pancerną. Zespoły samolotów bojowych atakowały w ciągu dnia i nocy częściowo podczas zawiei śnieżnej kolumny marszowe, stanowiska wypadowe oddziałów nieprzyjacielskich i obiekty kolejowe Toropca z dobrym skutkiem.

Samoloty nurkujące atakowały pomyslnie bombami ciężkiego kalibru dworce kolei murmańskiej na Dalekiej Północy.

W Afryce Północnej tylko lokalnie ograniczona działalność bojowa. Między Bengasi i Agedabią atakowano bombami i bronią pokładową obozy namiotów i kolumny. Dalsze ataki z powietrza były skierowane w ciągu dnia i nocy na bazy lotnicze i zmotoryzowane nieprzyjacielskie siły w Tunisie.

Niemieckie i włoskie samoloty myśliwskie zestrzeliły 20 nieprzyjacielskich maszyn. Myśliwcy niemieccy atakowali pomyslnie podczas natarcia dziennego na południowe wybrzeże Anglii położone tam obiekty kolejowe.

# Wódz Niemiec do marszałka Petain'a

(Dokończenie ze str. 1)

Mam szczerą nadzieję — a pogląd mój pod tym względem zgodny jest z poglądem mego sprzymierzeńca — że musi się znaleźć możliwość przywrócenia znowu państwu francuskiemu siły zbrojnej, której oficerowie zachowywali postępowanie przynajmniej wobec własnego nacelnika państwa i przez to dawali gwarancję dla zawarcia jakichkolwiek umów i układów międzypaństwowych.

Jakkolwiek bolesna jest ta chwila dla Pana, Panie Marszałku, to jednak uspokajając się winna działać świadomość, że nie można sobie pomyśleć na dłuższą metę państwa bez zdyscyplinowanej i posusznej armii i że dla tego odbudowa nowej w głębym posuszeniu, wie oddanej Panu, Panie Marszałku marynarki, armii i lotnictwa nie będzie nie tylko nieszczęściem, ale przeciwnie stanie się szczęściem dla Francji.

W końcu jednak nie chciałbym zakończyć tego listu bez zapewnienia Pana jeszcze raz że ten krok, do którego zostałem zmuszony, w najmniejszej mierze nie zważa mojej woli do współpracy z Francją, lecz prawdziwie skłania do dorożki warunków do urzędywania jej w praktyce. Jest dalek moim postanowieniem dopomóc Francji w zdołaniu z powrotem jej obszarów kolonialnych, które

wbrew wszelkim przeciwnym twierdzeniom zostały jej przez Anglosasów zrabowane, — pomoc ta odbędzie się przy użyciu wszelkich środków, jakimi dysponuje Rzesza. Ani Niemcy ani Włochy nie miały zamiaru niszczenia lub burzenia francuskiego imperium kolonialnego. W ręku francuskiej władzy państwowej spoczywa obecnie także przyjęcie zarządzeń niemieckich, które stały się nieodzownie potrzebne, by przez to nie doszło do dalszego rozlewu krwi, lecz by zaistniały w końcu warunki dla rzeczywistej skutecznej, dla wszystkich partnerów politycznej współpracy.

Feldmarszałek von Runstedt jest uprawniony, jeśli chodzi o stronę niemiecką, do wydawania wszelkich koniecznych zarządzeń i zawierania umów i będzie sam zawsze do Pańskiej dyspozycji, Panie Marszałku.

Kończę ten list w nadziei, że rozpocznie się obecnie współpraca i ze strony Francji i nie oczekuję niczego innego, jak tylko zrozumienia istoty wspólnego losu Europy i lojalności.

Proszę przyjąć, Panie Marszałku, wyrazy mego osobistego poważania.

podp. ADOLF HITLER.

# OBWIESZCZENIE w sprawie zamiany dowodów osobistych cudzoziemców

Na podstawie zarządzenia generalnego radcy dla spraw wewnętrznych z 23 sierpnia 1942 r. w sprawie zaopatrzenia miejscowej ludności w ważne dowody osobiste, podaje się do wiadomości, że dowody osobiste cudzoziemców winny być od 1 grudnia b. r. wymienione na ważne tymczasowe dokumenty osobiste w następującym porządku:

1. Początkowe litery nazwisk od A do L od 1. 12. 1942 do 31. 12. 1942.
2. Początkowe litery nazwisk od M do Z od 1. 1. 1943 do 31. 1. 1943.

Mieszkańcy rejonów policyjnych I, II, III i VI zwracają się do punktu wydawania paszportów Wileńskiego Biura Paszportowego Przy Rotundus str. 5, a mieszkańcy rejonów policyjnych IV, V i VII do punktu wydawania paszportów Grossestr. 34.

Kto swego dowodu osobistego cudzoziemca bez uzasadnionego powodu w porę nie wymieni, zostanie na podstawie wyżej wymienionego zarządzenia ukarany grzywną (do 150 RM) albo karą więzienia.

z polecenia Burmistrza Sekretarz miasta Wilna. Wilno, 28 listopada 1942.

Zjedn. z powodu ogłoszenia stanu oblężenia, zakazu posiadania broni i wyzywającego zachowania się żydów.

## Protest sułtana Marokko

RZYM. Według doniesienia agencji Stefani z Tangeru, sułtan Marokko złożył protest władzom wojennym Stanów

Zjedn. z powodu ogłoszenia stanu oblężenia, zakazu posiadania broni i wyzywającego zachowania się żydów.

## Wyścig Darlana z de Gaulle'm

SZTOKHOLM. Według wiadomości ze Szwecji, kampania prasy angielskiej przeciwko zdrajcy Darlanowi, zaczyna coraz to większe kregi i przybiera na swej ostrości. Kilka dzienników pyta ironicznie, kiedy to Darlan zamierza

udzielić amnestii generałowi de Gaulle, bowiem w swoim czasie kontrasygnował on wyrok śmierci, wydany po ucieczce de Gaulle'a. „Manchester Guardian” żąda ogłoszenia porozumienia między generałem Eisenhowerem, a Darlanem i uważa, że uspakajające zapewnienia Roosevelta o przewidywanej działalności Darlana, już nie wystarczają.

## Smuts powraca nagle do domu

RZYM. „Messagero” donosi, że południowo-afrykański premier Smuts odleciał tak szybko przez Egipt do Pretorii, że nie mógł się nawet, jak to było przewidziane, spotkać z generałem Montgomerym. Po wodem tego pośpiechu była śmierć jego przeciwnika Herzoga.

# Wojska mocarstw Osi w marszu naprzód

BERLIN. Posuwanie się naprzód oddziałów niemieckich w dalszym ciągu pogorszyło sytuację czołowych jednostek brytyjsko-amerykańskich na pograniczu algijsko-tunezyjskim. Według komunikatów Dowództwa Naczelnego Sił Zbr., okoliczność ta zmusza przeciwnika do jeszcze większej ostrożności w działaniach. Wokół węzłowych punktów kolejowych, skrzyżowań dróg i pozycji górskich rozwinęły się nie wielkie, lecz bardzo zacięte potyczki. Z dotychczasowych podsumień wywiadowczych wynika, że odbyły się przygotowania do akcji angielskiego korpusu ekspedycyjnego na odcinku nadbrzeżnym, gdy natomiast oddziały amerykańskie i gaullistowskie znajdują się dalej na południe w głębi Algieru. Oddziały mocarstw Osi posuwają się w dalszym ciągu naprzód bez poważnych przeszkód.

Amerykańsko-brytyjskim jednostkom morskimi na wodach algijskich. Rewien „Ju 88” natknął się podczas lotu na nieprzyjacielski statek handlowy o pojemności 10.000 ton i kilkakrotnie trafił go bombami. Po gwałtownym wybuchu statek zatonął. Inny wielki transportowiec kilkakrotnie trafiony bombami, zawałił się i utracił zdolność dalszego ruchu. Również ciężko uszkodzo

no bombami dwa kontrtorpedowce, krążące koło rady portu algijskiego. Celem silnego ataku powietrznego niemieckiego stały się w nocy na 25 listopada urzędzenia portowe Algieru, Bone i Philippeville. Powstały silne pożary w urządzeniach wyładunkowych, budynkach magazynowych i składach, szybko się rozszerzające, szczególnie w porcie Bone.

Pomimo niepomyślnej pogody prowadziły Stukas i szybkie samoloty bojowe niemieckie z dobrym skutkiem walkę ze zmotoryzowanymi kolumnami i skupieniami samochodów przeciwnika. Dzięki szybkości nieoczekiwanych ataków niemieckich sił powietrznych, przeciwnik nie był w stanie zabezpieczyć się przed bombardowaniem. W głębokich nalotach obrzucili lotnicy niemieccy bombami miejsca skupień i niejednokrotnie robili użytek z broni pokładowej. W wyniku tej akcji zniszczono 10 samochodów ciężarowych i ładunkiem wojska, materiałów i amunicji, a wiele innych maszyn ciężko uszkodzono. Szybkie samoloty niemieckie bombardowały również stanowiska artylerii nieprzyjacielskiej, trafiając w liczne armaty i nieruchomości je. W nocy na 24 listopada ogłoszono nowe sukcesy w akcji przeciwko a-

# TULON

## Wielki francuski port wojenny nad Morzem Śródziemnym

Położony we wnętrzu otoczonej górami, głębokiej i bezpiecznej zatoki Morza Śródziemnego, jest Toulon od przeszło 300 lat obok Brestu nad wybrzeżem atlantyckim najwazniejszym francuskim portem wojennym. Zające oddziela od Morza Śródziemnego na zachodzie i na południu dwa pagórkowate półwyspy, Kap Sicié i Kap Cipet. Z Morzem Śródziemnym łączy się zatoka jedynie na wschodzie, Kap Sicié dzieli zatokę na wewnętrzną małą i zewnętrzną wielką redę.

Jako znakomity port naturalny jest Toulon jakby stworzony do przyjęcia francuskiej floty śródziemnomorskiej. Wzgórza wokół zatoki stworzyły sprzyjające warunki dla budowy silnych umocnień fortyfikacyjnych. W ciągu trzech stuleci przemieniono Toulon na pierwszorzędną twierdzę morską i lądową. Obok jego i jako port handlowy nie jest Toulon bez znaczenia. Przeważało jednak stale jego militarno-morskie znaczenie, które też dało podstawę do powstania specjalnego dla marynarki wojennej przemysłu zbrojeniowego i doków. Wstępem do tego był najpierw znaleziony przez Henryka IV (1594-1610), a następnie w r. 1680 nowo zbudowany przez słynnego budowniczego fortecznego Vaubana wewnątrz portu arsenał, najstarszy i największy we Francji. Od roku 1856 kiedy baseny portowe zostały odnowione i kiedy zbudowana zo-

we doki, arsenał był kilkakrotnie powiększany. Obecnie warsztaty jego zajmują około 300 ha i zatrudniają z górą 15.000 robotników. Okręg wielkiego arsenału tworzy sam w sobie miasto. Grupa się tutaj buty żelazne, fabryki maszyn, warsztaty artyleryjskie, składy amunicji i place wyszkolenia. Zarówno od strony morza jak i od strony lądu ochrania port wojenny pas silnych fortów. Mała reda, zapojona w obszarze doki, melami podzielona na liczne baseny zamknięta jest olbrzymimi tamami z pozostałymi wjazdów, wynoszącymi 500 metrów.

Właściwe, 150.000 mieszkańców liczące miasto, ciągnie się w wewnętrznym porcie na północ aż do południowych stóp uwięzionej fortecy, 548 m. wysokiej góry Mont Faron i leży na liniach kolejowych Marsylia-Nicea i Toulon-Hyères. Ulice są wąskie, jest jednak wiele szerokich placów, z których największy jest Plac Broni (Place d'Armes) z pięknym gmachem prefektury marynarki obok arsenału. Monumentalna brama wejściowa arsenału ozdobiona jest kolumnami doryckimi i posągami boga wojny Marsa i bogini wojny Bellony. Na szeroko w port wysuniętym placu wznosi się kolosalny posąg brzojowienusa żegluga.

Toulon jest starożytnym, przez Fenicjan, którzy tutaj uprawiali fabrykację purpury, założonym o-

siedłem. W średniowieczu było czterokrotnie — w r. 889, 1178, 1196 i 1211 — oblegane i zdobyte przez Saracenów. W czasie hiszpańskiej wojny sukcesyjnej oddano w roku 1707 atak księcia Eugeniusza od tądu, a Holendrów na morzu 28-go sierpnia 1793 r. nieprzyjazne rewolucyjnemu konwentowi mieszczaństwo oddało miasto angielsko-hiszpańskiej flocie. W październiku rozpoczęło się oblężenie przez wysłaną przez konwent armię. 15 października objął 23-letni wówczas kapitan Napoleon Bonaparte dowództwo nad częścią artylerii oblężniczej. Tutaj znalazł on po raz pierwszy upragnioną sposobność wykazania swego talentu wojskowego. Z genialną bystrością umysłu zrozumiał on celowość manewru, który musiał zmusić flotę nieprzyjacielską do opuszczenia Toulonu. Na przesmyku Kap Sicié, dzielącym zatokę na dwie redy, kazał on ustawić sto, w ciągu sześciu tygodni z odległych wybrzeży sprowadzonych armat. Z trudem przeprowadził on przyjęcie swego planu ostrzeliwania stąd znajdującego się na małej redzie floty nieprzyjacielskiej. Przedsięwzięcie udało się całkowicie. 19 grudnia 1793 r. opuściła flota nieprzyjacielska port, Toulon został z powrotem zdobyty. Napoleon Bonaparte odniósł swoje pierwsze zwycięstwo — nad Anglią.

# Zwiedzajcie Wystawę: Walka na Wschodzie o las Europy

w Muzeum Sztuki (gmach b. Ratusza), która jest otwarta codziennie od godz. 10 do 20. Karta wstępu — 50 pf., dla żołnierzy i uczni — 25 pf., dla odwiedź. zbiorowych — 15 pf. od osoby.

## Odezwa

Dotyczy: obowiązku zgłaszania przedmiotów majątkowych pochodzących z byłej własności żydowskiej

Powtarzając i uzupełniając moje wydanie już 10. 9. 41 r. i 13. 5. 42 obwieszczenia w powyższej sprawie, zwracam się dzisiaj po raz ostatni z następującą odezwą:

1) Według § 1 pierwszego rozporządzenia odnoszącego się do wykonania rozporządzenia z dnia 14 października 1942 (Dziennik Rozporządzeń RKO str. 158) w sprawie postępowania z majątkiem żydowskim w Komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego, cały majątek ludności żydowskiej w Komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego łącznie z pretensjami żydów wobec osób trzecich ulega sekwestrowi. Sekwestrowi podlegają w przeciwieństwie do dotychczasowego uregulowania jej sprawy wszystkie przedmioty majątkowe bez względu na ich wartość i ich cel. Sekwestr wchodzi w życie w Generalnym Okręgu Litwy z mocą wsteczną od 24 czerwca 1941 r.

2) Zasekwestrowany majątek należy bezwzględnie, najpóźniej jednak do dnia 30 listopada 1942 zgłosić u właściwego Gebietskommissar'a.

3) Do zgłoszenia obowiązane są wszystkie osoby fizyczne i prawne, jak również niemieckie i miejscowe urzędy, które zasekwestrowany majątek na podstawie zlecenia, jako dzierżawcy, użytkownicy lub na podstawie jakiegoś innego prawnego albo faktycznego stosunku pośrednio lub bezpośrednio mają w swoim posiadaniu albo nim zarządzają, albo też dłużne są jakimś żydowi pieniądze lub inne świadczenia.

Ten obowiązek zgłaszania dotyczy również osób, które nabyły od żydów przedmioty majątkowe po terminie wejścia w życie sekwestru,

niezależnie od tego, czy osoby te jeszcze teraz ten majątek posiadają. Ten obowiązek zgłaszania obejmuje także osoby, którym żydzi przed umieszczeniem ich w ghecie oddali na przechowanie rzeczy, zwłaszcza przedmioty wartościowe (przedmioty ze złota i srebra, instrumenty muzyczne i t. p.).

Wolnym od obowiązku zgłaszania są osoby niemieckimi urzędami wojskowymi i osobami należącymi do sił zbrojnych jest jedynie ten, kto już w sposób przepisany pisemnie zgłosił ruchomy majątek żydowski we właściwych urzędach.

W sprawie zgłaszania mienia żydowskiego, które znajduje się pod zarządem urzędów publicznych, wyjątkowo specjalne wskazówki.

5) Sprawy prawne z żydami, zawarte po 24 czerwca 1941 r., wymagają dla swej skuteczności rezolucji Gebietskommissar'ów. Zezwolenia będą wydawane w wyjątkowych wypadkach i jedynie na podstawie próby. Podania winny być wniesione najpóźniej do 31. 12. 42 r. Termin ten jest terminem prekluzyjnym.

6) Celowo lub wynikiem z opisano-ści wyrokowania przeciwko obywatelom zgłaszającym są zgodnie z § 9 rozporządzenia w sprawie obchodzenia się z majątkiem żydowskim w Komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego z dn. 13 października 1941 karalne.

Niewykryte przed 14 października 1942 wyrokowania przeciwko istniejącemu już obywatelom zgłaszającym pozostają bez kary, jeśli zantebona obowiązek zgłoszenia wykonany zostanie do 30 listopada 1942.

Gebietskommissar Wilno—Land z pol. podp. SIMON.

## Lepiej o jedno zgłoszenie za wiele... Wyjaśnienia w sprawie obowiązku zgłaszania majątku żydowskiego

Przy zgłaszaniu mienia żydowskiego na podstawie rozporządzenia Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego z dnia 14 października 1942 i pierwszej instrukcji wykonawczej Generalkommissar'a powstały w praktyce pewne zagadnienia wątpliwe, dla których wyjaśnienia zaznacza się co następuje:

Majątek żydowski, przede wszystkim żydowskie rzeczy i dobra użytkowe, zostały swego czasu przez rozmaite urzędy pozostawione obecnym użytkownikom, prz. czym częściowo tylko notowano rozdane przedmioty. Z drugiej strony już we wcześniejszych terminach zgłaszano żydowskie przedmioty wartościowe do najrozmaitszych urzędów. Powstały wątpliwości, czy w tych wypadkach potrzeba jeszcze raz dokonywać zgłoszenia.

Celem stworzenia jednolitych założeń i dla uniknięcia

przeoczeń przez obecnych użytkowników z wiążącymi się dla nich praktycznymi skutkami, w wypadkach takich wymagane jest również zgłoszenie. Każdy, kto posiada przedmiot żydowskiego mienia, obowiązany przez jaki urząd albo za czym pośrednictwem je otrzymał winien w dobre zrozumianym własnym interesie postąpić w myśl zasady: „Lepiej jedno zgłoszenie za dużo aniżeli za mało”.

Liczne zapytania dowiodły, że istnieją też wątpliwości co do tego, czy przedmioty majątkowe są żydowskiego pochodzenia; częściej zwraca się w pytanjach uwagę na to, że przedmioty majątkowe nie z żydowskiego, lecz z wrogiego państwa (również z komunistycznego) i bezpieczeństwa pochodzą mienia. Dlatego też Generalkommissar zarządził wyraźnie w swoim obwieszczeniu, że obok przedmiotów majątkowych z mienia żydowskiego również zgłaszać należy do 30 listopada 1942 przedmioty majątkowe z wrogiego państwa (również z komunistycznego) i bezpieczeństwa mienia.

Zgłoszenie tych przedmiotów majątkowych z żydowskiego, wrogiego państwa (również komunistycznego) i bezpieczeństwa mienia winno nastąpić jeśli nie można udowodnić ich pochodzenia z innego mienia.

Zwracamy jeszcze raz uwagę, że zgłoszenia winny być dokonane w urzędzie właściwego Gebietskommissar'a.

VIGO. Jak donosi londyńskie czasopismo zawodowe „Times Trade and Engineering”, kierownik bawiącej w Południowej Afryce misji amerykańskiej oświadczył, że Stany Zjednoczone nie mogą dostarczyć żądanych przez Południową Afrykę towarów z względu na trudności tonażowe i w dziedzinie przemysłu Afryka Południowa musi zrezygnować z przeważnej części swych życzeń, Stany Zjednoczone mogą przyznać jedynie dostawy towarów niezbędnie potrzebnych do prowadzenia wojny.

# Czystość, porządek i bezpieczeństwo pracy

## Pracownicy dobrze zrozumieli metody wśród wodniców

Praca kraju położonego za frontem jest podwójnie ważna, ponieważ musi zapobiegać frontowi w jego walce z bolszewizmem, ale też musi zapobiegać i zapieczętować w szeregach tak i w Wilnie znajdujących się osiedlenia, którzy nie chcą myśleć o pracy, a żyją z ciemnych kombinacji, wykonanych na rachunek innych. Odcinając oni te warty na rynek spekulacyjny, podnoszą ceny dezorganizując porządek i bynajmniej nie ponoszą żadnych trudności czasu wojennego. Bez wątpienia najlepszym i najbardziej wartościowym elementem jest społeczność ludzi pracujących, która rozumie, że dziś bardziej niż kiedykolwiek, należy pracować i walczyć o zwiększenie produkcji. Jak wiadomo w okresie od 15 października do 14 b. m. zgodnie z zarządzeniem pana Komisarza Generalnego w przedsiębiorstwach wileńskich była przeprowadzana akcja współzawodnictwa pod hasłem „czystość, porządek i bezpieczeństwo pracy”. Należy stwierdzić z zadowoleniem, że w większości przedsiębiorstw dobrze zrozumiano metody współzawodnictwa. Świadczą o tym pisma fabryki tytoniowej, wysłane do wileńskiego pełnomocnika Zw. Zawodowców, pana Kupke. Fabryka tytoniowa zakończyła akcję czystości, porządku i bezpieczeństwa w pracy, tak jak inne fabryki dnia

# Już około 5.000 osób zwiedziło wystawę „Walka na Wschodzie o los Europy”

Od otwarcia wielkiej, światowo-politycznej wystawy „Walka na Wschodzie o los Europy”, muzeum Sztuki jest bardzo licznie odwiedzane. W ciągu pierwszych 7 dni zwiedziło wystawę około 5000 zwiedzających. Szczególnie li-

— MYŚLIWI OTRZYMAJĄ LA-DUNKI, Niemiecki Towarzystwo dla Handlu Skórami (Deutsche Rauchwaren-Gesellschaft mbH, Ostland, Riga) zakłada punkty zbiórki skór futerkowych w Kownie, Prusycy 8-2, oraz w Wilnie, Jurgio gwa (zauł. Świętojeński) 4-5. Wszyscy myśliwi i dzierżawcy polowań, którzy zdobywają zwierzęta futerkowe, są proszeni o dostarczenie skór do wymienionych punktów zbiórki, ponieważ zgodnie z zarządzeniem Komisarza Generalnego z dn. 15. 7. 1942 wszystkie skóry futerkowe zostają skonfiskowane i podlegają dostarczeniu do tych punktów. Za skóry te będą płacone ceny maksymalne, ustalane również przez Komisarza Generalnego, i każdy dostawca skór, lub całych nie obdarych zwierząt, uprawniony jest do zakupu ich w punkcie zbiórki pewnej liczby ładunków i t. p. Następnie wywiza się także wszystkie hodowców drobnych zwierząt, aby dostarczali skóry królików, kotów, psów i in. do tych samych punktów. Bliższych informacji udziela się w punktach zbiórki.

# Z dnia

NIEDZIELA  
Saturnina  
Listopad  
Wschód słońca 6.13  
Zachód słońca 13.02

## DZISIAJ ZACIEMNIAMY OKNA OD 15.10 DO 7.10.

— UWAGI WYSYŁAJĄCYCH PACZKI. Jak już podawaliśmy, od dn. 1 listopada b. r. wprowadzono obrotów paczek do wagi 15 kg. między Rzeszą, Protektoratem Czech i Moraw i Gubernią Generalną, a Krajem Wschodnim. Paczki winne być bardzo starannie opakowane. Do paczek winny być dołączone: adres pomocniczy (przekaz) oraz deklaracja celna, wypełniona wyłącznie w języku niemieckim. Wypełniać należy bardzo wyraźnie i czytelnie. Przesyłki wysyłane dla SS, poliojki, NSKK RAD, OT, NSV, DRK, TN i NSKdF odcieniu nie podlegają. Informacje co do taryfy i t. p. można otrzymać na głównej poczcie, w oddziale paczkowym. (z)

— POZAR PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. W tych dniach wybuchł pożar na końcu ulicy Katwaryjskiej. Jak stwierdzono, przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Spłonął składzik z drzewem opałowym, sianaty były niewielkie. (z)

— ZNOW OKRADZENIE PIW. NIC NA ZWIERZYŃCU. Nocy ubiegłej niewykryci sprawcy dostali się do piwni domu Nr. 9 przy ulicy Sosnowej. Lupem złodziej podły produkty spożywcze lokatorów. Zuchwalstwo swe rabusie posunęli do tego stopnia, że w pół godziny po stwierdzeniu tej kradzieży sięgnęli ze stojącego na podwórzu wozu 15 pudów zboża. (t)

— PLAGA WILKÓW. We wsi Suty gromada wilków napadła na stado owiec, pasących się w pobliżu lasu i 4 zagryzła. Z innych okolicznych wsi dorosła również o plagę wilków, napadających na inwentarz żywy, który się pasze w pobliżu lasu. (z)

# W sprawie podatku świątecznego

Generalny pełnomocnik do spraw przydziału pracy wydał instrukcje w sprawie wypłacenia dodatków świątecznych do uposażeń pracowników. W zasadzie dodatki świąteczne mają być wypłacane

# ODEZWA

## głównego zarządu rolnictwa

W związku z ukończeniem okresu robót jesennych i zbliżaniem się do zimy główny zarząd rolniczy wydał odezwę do rolników, w której przypomina o potrzebie poczynienia koniecznych przygotowań, mających na celu zapewnienie pomysłnych warunków do przezwyciężenia trudnych warunków i przygotowania się do wiosennych prac na roli.

Odezwę wzywa przede wszystkim do należytego przechowania przez zimę nieużywanych maszyn i narzędzi rolniczych i zabezpieczenia ich od rdzy i zniszczenia, do uskutecznienia zaopatrzenia budynków gospodarskich przed mrozem, do za-

# GDZIE SĄ KSIĘGI ZAŁAŻENIA?

Znów są na porządku dziennym skargi czytelników na niewłaściwe traktowanie klientów przez personel niektórych sklepów spożywczych.

W pewnym sklepie „Plenocentrasu” mleko jest wydawane w kilka dni po przywiezieniu w stanie nie nadającym się do użytku.

W innym znowu sklepie „Ruty” publiczność ma pretensję do wagi. Wszelkie interwencje nie odnoszą skutku. W związku z tym raz jeszcze przypominamy naszym czytelnikom, że zgodnie z rozporządzeniem władz niemieckich, każdy sklep, obowiązany jest mieć księgę zażaleń, która bezwzględnie musi być wydana na każde żądanie. W wypadku odmowy wydania księgi zażaleń należy zwracać się ze skargą do władz resortowo wyższych lub do Urzędu Gubernialnego.

# CENNIK NA WIEKNO LNIANE

Dyrektor cen wydał nowy cennik na włókna lniane. Cennik powyższy przewiduje ceny na różne gatunki i kategorie włókna lnianego. Nowe ceny na ten obowiązuja od dnia 1 października, loco punktu skupu. (z)

— WIENCE TEŻ MAJĄ CENY. Został wydany przez Dyrektora cen cennik na wieńce. Jest on ważny w okresie od listopada b. r. do kwietnia 1943 r. (z)

— WPROWADZENIE ZEPRAWIENIA NA PRZEMIAŁ OWSA I JECZMIENIA. Na skutek zarządzenia Generalnego Komisarza, na terenie Okręgu Generalnego Litwy zostały wprowadzone zezwolenia na przemiał owsa i jęczmienia. Obecnie żaden młyn nie będzie przyjmował tych zbóż do przemiału bez zezwolenia. Bez zezwolenia można przemiałać tylko wykę i mieszkanki, w których domieszka tych zbóż nie przewyższa 20%. Zezwolenia będą wydawane przez urzędy gminne ta-

# Zakończenie zbiórki skór owczych

Zbiórka skór owczych na terenie pow. wileńskiego na rzecz żołnierzy walczących na froncie już została ukończona. Zebrano 2101 skór. W akcji zbiórkowej na pierwsze miejsce wysunęła się gmina rzeszawska, w której zebrano 344 skóry. (r)

# Lustracja przeciwpożarowa strychów i mieszkań

Przedstawiciele ochrony przeciwpożarowej w Wilnie w dalszym ciągu dokonują lustracji mieszkań, badając piece, przewody kominowe i t. p. pod względem pożarowym. Przy tej okazji mieszkańcom są udzielane wskazówki oraz ostrzeżenia, zmierzające do usunięcia stwierdzonych niedociągnięć. Z dotychczasowych wyników lustracji stwierdzono, że wiele mieszkań w Wilnie pozostawia bardzo wiele do życzenia pod względem bezpieczeństwa pożarowego, a zamieszkały w nich odnoszą się do tego z zadziwiającą lekkożywnością. Prawie we wszystkich mieszkaniach znajdowano przedmioty łatwopalne, jak drzewo, różne papierozy i galgany, postawiane na piecach, w pobliżu przewodów kominowych oraz wiele innych dowodów rażącego niedbalstwa. Funkcjonariusze ochrony przeciwpożarowej, dokonujący inspekcji wezwali wszystkich do usunięcia niedociągnięć i zaniedbań, mogących być przyczyną pożarów. Lustracja trwa w dalszym ciągu. (t)

# Sprawy torfowe

Według informacji otrzymanych z wileńskiej dyrekcji torfowisk, cztery wileńskie torfowiska zajęły pierwsze miejsce w produkcji Okręgu Gen. Litwy. Na torfowiskach było zatrudnionych ogółem 1200 osób, robotników i robotnic. Produkcja torfu odbywała się wyłącznie maszynowo, przy czym używano starych maszyn. Warunki pracy na torfowiskach były bardzo ciężkie. Obecnie po zakończeniu sezonu robót na torfowiskach trwa wysyłka wykopanych cegiełek torfowych do miejsc przeznaczenia. Dyrekcja torfowisk przeprowadza teraz prace związane z planowaniem i przygotowaniem produkcji w sezonie letnim 1943. (z)

# Gospodarze mogą nabyć krowy

W myśl ostatniego rozporządzenia p. Komisarza Generalnego, gospodarze, którym padnie ostatek krowa, mają możliwość nabyć krowę przez urząd gminny po cenach rządowych. (t)

# Nowy cennik terpentyny

Nowy cennik terpentyny, obowiązujący od 14 b. m. przewiduje następujące ceny na terpentynę:

- za kg. rafinowanej terpentyny I gatunku 90 PF.,
- za kg. jasnej terpentyny II gat. 84 PF.,
- za kg. żółtej terpentyny III gat. 66 PF.

# W sprawie kart dla posiadaczy krow w miastach

Zarząd do spraw wyżywienia wydał zarządzenie w sprawie rozrachu i kart żywnościowych dla posiadaczy krow w miastach. W myśl tego zarządzenia rodziny, zamieszkałe w miastach posiadające jedną krowę otrzymują karty żywnościowe i mleczne w porządku ogólnym. Inni posiadacze krow, posiadający więcej niż jedną sztukę, nie mają prawa do otrzymywania kart mlecznych, a przy wydawaniu im kart żywnościowych należy wyciąć wszystkie kupony na tłuszcz. Posiadacze jednej krowy mogą zużywać mleko na potrzeby swej rodziny oraz sprzedawać je dla

# Ja można zaopatrzyć się w kartofle

Wszyscy, którzy jeszcze nie zaopatrzyli się w kartofle za pośrednictwem biur i urzędów i pragną otrzymać je, w jak najprędszym czasie muszą sporządzić spisy rodzin, podając: nr. kolejny, imię i nazwisko głowy rodziny, ilość członków rodziny, nr. nr. kart żywnościowych. Spisy powyższe oraz otrzymane z zarządu „Ruty” arkusze do naklejania kuponów na kartofle

# Należy przedłożyć rządcom domów

do zatwierdzenia, naturalnie po uprzednim naklejeniu kuponów, podług wskazówek otrzymanych w odpowiednim wydziale „Ruty”. Spis ten wraz z załącznikami należy złożyć do dyrekcji „Ruty” przy ul. Gedeminst. 22, pokój 13-14. Jeden spis musi objąć najmniej 10 rodzin, które jeszcze wcale nie otrzymały kartofli. (r)

**Z Plecionów**  
Zmarła tragicznie dnia 13 października 1942 r. Pochowana w m. Zdziałówiemi Nowo ródzkiej. Nsbrzeństwo żałobne za spokój Jej duszy zostanie odprawione w kościele po-Bernardynskim we wtorek dnia 1 grudnia r.b. o godz. 7 rano. O czym zawiadamia Znajomych i Przyjaciół Zmarłej.

**Jadwiga z Dzieńców**  
**BUJWIDOWA**  
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu w dniu 26 listopada 1942 r. w wieku 1.35 Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Tyzenhauzowskiej 35 — 1 odbędzie się w dniu 29 listopada o godz. 1.30 p.p. na cmentarz Rossa. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają Krewnych, Znajomych, Koleżanki i Kolegów pogrzebi w głębokim smutku  
Mąż, Synek, Córeczka i Rodzina.

**Halina JANSON**  
współpracowniczka Nektarino Turto B-vé  
Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 28 b.m. w wieku lat 28  
O śmierci nieodżałowanej koleżanki zawiad. mają Koleżdy.

**Z Dumy Karwickich — HALINA JANSON**  
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dn. 28 b.m. przeżywszy lat 28. Wyprowadzenie drożych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kona-skiego (Kona-skiego) 9-2 do kościoła Serey Jezusowego nastąpi w poniedziałek dn. 30 b.m. o godz. 10 rano, gdzie odbędzie się Nabożeństwo Żłobne, po czym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa. O tych smutnych obrzędach zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych oszczędnie w instytucyjnym żalu  
Synek i Rodzina.

**Delagata z Balańskich**  
**BONDZIEWICZOWA**  
zmarła dn. 7 października 1942 r. w wieku lat 63 i została pochowana na cmentarzu po-Bernardynskim. Nabożeństwo Żłobne za spokój Jej duszy odbędzie się dn. 30 listopada r. b. o godz. 9 rano w kościele OO. Bonifratrów, na którego zapraszają Krewnych i Znajomych  
Córka i Zięć.

**LEONARD WÓBCZASKI**  
zginął śmiercią tragiczną dn. 21 listop. w wieku lat 67 w maj. Tenczyn-pow. Gzmiński-pow. Pochowany został dn. 25 listopada w Zakładzie Smor-on. Nabożeństwo Żłobne za spokój Jego duszy zostanie odprawione w d. 5 grudnia w kościele Św. Jakuba. O czym zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych -ogrzebi w głębokim smutku  
Córka i Zięć.

**KAZIMIERZ GIL**  
b. farmaceuta apteki w Wilnie  
po długich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 26 listopada 1942 r. w wieku lat 56. Ekspozycja zwłok zespitała Św. Jakuba na cmentarzu św. Piotra i Pawła odbędzie się dn. 29 listopada o g. 2 pp. o czym zawiadamia wszystkich Znajomych i Przyjaciół  
Córka i Zięć.

**W trzecią rocznicę**  
Scholastyki **KORECKIEJ z Minkowskich**  
od rawnona zostanie 30 b. m. misza Św. Józefa na o godz. 6.30 z rana w kościele Św. Jakuba za całą rodzinę.  
O czym zawiadamia  
Córka i Synowa

